

3 ważne powody, dla których nigdy nie pracuję w niedzielę

Jestem zdalnym freelancerem.

Oznacza to, że nie mam ustabilizowanego harmonogramu pracy.

Raz jest jej stosunkowo niewiele, innym razem wszystko nawarstwa się tak, że można zejść na zawał.

Mimo to, nigdy nie pracuję w niedzielę, nawet jeśli robota wali mi się na głowę.

Dlaczego?

Powód nr 1

Pierwszy powód to troska o higienę psychiczną i umysłową.

Parę razy w życiu dojechałem się tak mocno pisaniem, że każda myśl, która pojawiała mi się w głowie, wywoływała autentyczny i **bardzo realny ból pod czaszką**.

W krytycznych momentach zdawało mi się, że jeszcze trochę, a skończę jak bohaterowie „Kingsmana”, którym głowy eksplodowały

w wyjątkowo widowiskowy sposób.

Do tego dochodził „literowstręt”, czyli reakcja niemalże alergiczna na widok najmniejszego choćby skrawka tekstu.

Dzień wolny jest niezbędny, jeśli człowiek nie chce zwariować. A o to nietrudno, kiedy wykonuje się pracę, w której kreatywność i pomysłowość grają pierwsze skrzypce.

Taki reset po prostu ratuje życie.

Ale to nie jest wcale najważniejszy z powodów, dla których między sobotą a poniedziałkiem mam dzień przerwy.

Powód nr 2

Drugi powód to rodzina.

Freelancerzy zdalni i tak są w uprzywilejowanej sytuacji, bo mogąc pracować w domu, mają tych, których kochają, dosłownie na wyciągnięcie ręki.

Nawiasem mówiąc, posiadanie rodziny czyni mnie też odpornym na pokusy przyjęcia propozycji stałej pracy, do której musiałbym dojeżdżać x godzin dziennie. Kiedy na jednej szali kładę ewentualne pieniądze, a na drugiej czas, który codziennie marnowałbym na

- *small-talki o rzeczach, które mnie nie interesują,*
- *prowadzone z ludźmi, których nie trawię,*
- *odbywające się w pracy, której nie lubię,*

to staje się jasne, dlaczego odmawiam za każdym razem, kiedy ktoś chce mnie wyciągnąć do stacjonarnej agencji reklamowej.

Wracając do tematu.

Problem w tym, że pracując w domu, można co prawda być obecnym fizycznie, ale myślami nadal twardo siedzieć nad trudnym zleceniem.

Dzień wolny od pracy jest więc ogromną szansą na bycie z rodziną całym sobą: i ciałem, i sercem, i duchem.

Ale i to nie jest najważniejszy powód, dla którego w niedzielę „nie działam”.

Powód nr 3

Dla mnie niedziela to dzień, w którym jako katolik jestem zobowiązany powstrzymać się od prac niekoniecznych. To dzień, w którym Bóg jest najważniejszy.

I przestrzegam tego, choć nie jest to łatwe.

Często mam tak, że dedlajn przypada na poniedziałek w południe.

Jeśli mam wyrobić się ze wszystkim, muszę wstać o piątej, czwartej, a nawet trzeciej rano. Bywa, że jeszcze wcześniej.

I za każdym razem udaje mi się zdążyć ze wszystkim, nawet gdy wcześniej wydawało się to kompletnie niewykonalne.

To dla mnie cotygodniowy test zaufania, jaki dostaję „z Góry”.

Pytanie testowe zawsze brzmi tak samo: czy ufam Bogu na tyle, żeby odpuścić pracę w tym dniu? Czy wierzę w Niego na tyle mocno, żeby przestać ścisnąć kurczowo stery, którymi kieruję

swoim życiem?

Żeby nie było tak słodko: nie zawsze zdawałem ten test na piątkę.

Bywało, że siadałem do pracy w niedziele i... zawsze, ale to zawsze źle na tym wychodziłem.

Dziś wiem, że absolutnie nie warto się tak bezsensownie szarpać, bo prawda jest taka, że bez bożego błogosławieństwa, sam niewiele ugram.

Podsumowując:

3 rady, które warto wprowadzić w życie, będąc zdalnym freelancerem:

1) Zadbaj o to, żeby mieć co najmniej jeden wolny dzień w tygodniu. Idealnie, jeśli uda Ci się mieć dwa, niekoniecznie stojące obok siebie. Dobrym pomysłem jest wolny dzień w środku tygodnia, na przykład środa. Taki czas pozwala mózgowi złapać drugi oddech.

2) Pamiętaj o swoich bliskich. **Nawet najwyższe stawki za godzinę nie są warte dojmującego uczucia, które pojawia się, kiedy dochodzi wreszcie do Ciebie, że zagrzebując się w robocie po uszy, nie zauważyłeś nawet, kiedy Twoje dzieci tak urosły i tak bardzo się zmieniły.**

3) Jeśli jesteś katolikiem, odzyskaj wolną niedzielę. Jeśli jesteś niewierzący, znajdź jeden dzień na odcięcie się od „bieżączki” i zajęcie się czymś większym niż praca.

Podobał Ci się ten tekst? Kliknij: